

Spotkanie z księdzem Bogdanem odbyło się 19 czerwca 2015 r. No cóż, chyba mój zegarek się spóźnia o jakieś trzy miesiące. Pora go przestawić.



Normal 0 21 false false false PL X-NONE X-NONE

/* Style Definitions */ table.MsoNormalTable

{mso-style-name:Standardowy; mso-tstyle-rowband-size:0; mso-tstyle-colband-size:0; mso-style-noshow:yes; mso-style-priority:99; mso-style-parent:""; mso-padding-alt:0cm 5.4pt 0cm 5.4pt; mso-para-margin-top:0cm; mso-para-margin-right:0cm; mso-para-margin-bottom:8.0pt; mso-para-margin-left:0cm; line-height:107%; mso-pagination:widow-orphan; font-size:11.0pt; font-family:"Calibri",sans-serif; mso-ascii-font-family:Calibri; mso-ascii-theme-font:minor-latin; mso-hansi-font-family:Calibri; mso-hansi-theme-font:minor-latin; mso-fareast-language:EN-US;}

W piątek 19 czerwca 2015 r. gościliśmy w naszej szkole – już po raz drugi – ks. Bogdana Blajera, kustosza Muzeum Archidiecezjalnego w Częstochowie. Rok temu ksiądz uczył nas malować ikony, tym razem przywiózł część swojej prywatnej kolekcji budzików mechanicznych, czyli nakręcanych – ok. 30 ze 140! Opowiadał o sposobach mierzenia czasu, o pierwszych prymitywnych zegarach, klepsydrach i pierwszych budzikach. Okazuje się, że epoka budzików mechanicznych zaczęła się w 1870r., a skończyła w 1980r., kiedy to wyprodukowano w Polsce ostatnie egzemplarze. Przygotował specjalną prezentację komputerową, w której wykorzystał m.in. swoje zdjęcia z wycieczki do Muzeum Zegarów w Jędrzejowie.

Ks. Bogdan ciekawie opowiadał o każdym przywiezionym egzemplarzu, bo są to jego „oczka w

głowie” – każdy gdzieś wynalazł lub dostał, dokładnie obejrzał, delikatnie oczyścił precyzyjne mechanizmy np. z kurzu i ze szczątków pajaków, które przez długie lata gromadziły się w starych sprzętach porzuconych gdzieś na strychach czy w piwnicach. Wszystkie budziki ks. Bogdana są „na chodzie”, ale oczywiście nie na co dzień, bo nikt nie wytrzymałby takiego „koncertu budzikowego”. Mogliśmy wziąć do ręki prezentowane budziki, niektóre nakręcaliśmy i słuchaliśmy ich donośnego dźwięku.

Następnie kl. VI przez 2 godziny przygotowywała pod okiem ks. Kustosza tarcze do zegarów słonecznych. Była to bardzo precyzyjna praca z użyciem linijki, kątomierza i cyrkla. Aby stworzyć zegar słoneczny, musieliśmy wyznaczyć kąt 51° , bo taka jest szerokość geograficzna Donaborowa. Niestety, zabrakło słońca, by wypróbować nasze zegary – zrobimy to przy najbliższej okazji.

Spotkania z ks. Bogdanem są zawsze bardzo ciekawe i twórcze. Dziękujemy serdecznie za odwiedziny i pokaz oraz warsztaty zegarowe. Nigdy nie widzieliśmy tylu zegarków naraz! ;-)

Organizatorka spotkania - p. Lidka





